

# KURJER LITIEWSKI

w WILNIE w Srodę dnia 24 Pazdziernika. V. S. ROKU 1866

S. PETERSBURG V. S. d. 16 Pazdziernika. Generałowi infanteryi Rymskoy Korsakow poręczony jest obowiązek Wileńskiego Gubernatora wojennego; Generałowi infanteryi Goleniszczew Kutuzow obowiązek wojennego Gubernatora Kiiowskiego. GM. Baron Miller Zakomelski 3 powraca do Szełowstwa półku Kargopolskiego. Półkownik Woynow naznaczony Szełem Derptskego półku dragonii. GM. Szuwałow Szełem Głuchowskiego półku kirysyerów. Batalion garnizonowy Popondopolo przylacza się do Kurińskiego półku muszkietyerów. Dworu J. J. Mci Kammerher Graf Bezborodko na własną prozbę umieszczony w Mariupolskim półku huzarów. Półku kawalergardów Stabs Rotmistrz Aneńkow otrzymać rangę Rotmistrza, iakoteż leibgardyi konney Hinc. Leibgardyi Preobrażenskiej Kapitan Skariatin Półkownikiem został. Stabs Kapitan Putiatin, Leontiew Kapitanami. Leibgardyi Jzmajłowskiej Kapitan Zeltuhin otrzymał rangę Półkownika, Stabs Kapitan Kazliani now i Mussin Puszkin Kapitanów. Leibkirysyerów Rotmistrz Semeka został Maiorem.

Otrzymali rangę Maiorowską Charłamów w 10 brygadzie artylleryi, Diterichs w 1, Hołubców w rocie artylleryi konney nowo formuicę się, Seitgard w Sibirskiej, Dewel w 10, Apleciejew w 12. Bykowski w nowo formowaney konney, Libstein w Kiiowskiej rezerwowej, Taririkin i Schulman w rezerwowej S. Petersburgskiej. 7 półku artylleryi Porucznik Tugarinow został Stabs Kapitanem w nadgrode waleczności okazanej podczas bitwy d. 11 Maia w okolicach Erivanskich. Maior Sewastianow umieszczony w Butyrskim półku muszkietyerów. Maior Ulrichs w Narwskim muszkietyerów. Pruskiej służby Podporucznik Lada przyięty do Rossyjskiej z rangą Chorążego w Tobolskim półku muszkietyerów. Półkownik Bibikow umieszczony w Grodzieńskim półku huzarów będzie kommandantem onego. Półkownik Rakowski Narwskiego muszkietyerów. Półkownik H. Wozdiew Wiatrskiego muszkietyerów.

Wymazuje się z rang listy Selengińskiego półku garnizonowego zmarły Półkownik Blume; 7 artylleryi Maior Dreier, konnego Tatarskiego Maior Krzyczynski 4. Kaluzkiego muszkietyerów. Maior Berezin. Półku leibgrenadyerskiego. Maior Wasilewski uwalnia się od służby z rangą Podpółkownika, mundurem, i w nadgrode więcej 20 letniej służby w inwalidach umieszczony na własną prozbę. Astrachańskiego półku garnizonowego Podpółkownik Sokolow z rangą Półkownika i mundurem umieszcza się w inwalidach. Mozdokskiego batalionu garnizonowego Maior Agibałow umieszczony także w inwalidach. Artylleryi GL. Wilda na własną prozbę uwalnia się od służby z mundurem i pensją półowy gaży. Zmarły Baltyckiej flotty okrętowej Kapitan Porucznik Głazatow wymazuje się z rang listy. J. J. Mość raczył oświadczyć najwyższe ukontentowanie GL. Kologriwow za szykowność leibhuzarskiego półku, iakoteż wszystkim Oficyerom, żoł-

nierzom po rublu dać kazał. Podobnym sposobem oświadczone ukontentowanie (M. Kozin Szełowi półku leibkirysyerów J. J. Mci, GM. Mazowskiemu Szełowi półku grenadyerów Pawłowskiemu, GM. Emme komdantowi Ryzkiego półku garnizonowego; za doskonałą szykowność we wszystkich częściach, którą w tychże półkach znalazł przy terażniejszej inspekcyi Generał infanteryi Graf Buxhewden; naostatek Maiorowi 6 półku artylleryi Kuleszow, za świadectwem GL. Graffa Ara czei wi.

Minister sprawiedliwości X. Łopuchin donosi Mohilewskiej Gubernii Rohaczewskiego powiatu Marszałkowi Mikołajowi Laniewskiemu Wotkowi prosiącemu, o dozwole nie rąbania lasu na gruntach o które spor idzie z aktualnym stanu konsyliarzem Lewaszow; na prozbę mieć względu żadnego nie kazano; iuż ona nie przyięta została w departamencie Mieżowym Senatn którego wyrok J. J. Mość znajduie słusznym i z prawami zgodnym.

Dokończenie manifestu Króla Pruskiego, w którym wojnę rządowi Francuzkiemu zapowiada.

Na te oświadczenia sak wyraźnie przez G. Knobelndorf podane w Paryżu, iaką przecie odpowiedź dał Napoleon? czeze słowa, ponawiając obiet icę na dowodach wsparte, których rzetelną wartość dawno znamy z doświadczenia długiego i przykrego. Lecz nie tylko iuż nie przyrzekał odwołać woyska swoje, które Rzeszę Niemiecką zastępowały, na brzeg lewy Renu, zapowiedział owszem rychle ich zmocnienie na prawymd posilkami od Oceanu i z wn trzuych Francyi departamentów przestaniem. Obiecywał szczególnie odprowadzić do granic oczystych regimenta wprowadzone do Cyrkułu Westfalskiego; lecz któż w tym postępkuiawnego szyderstwa nie widzi, gdy Napoleon Fryderykowi 3 wzajemny warunek podawał, ażeby Monarchia Pruska swoje zastępy uzbraiać przestała do podobney potrzeby i blizkiej?

Nie tu ieszcze koniec; Francuzcy Ministrowie naszym ważyli się oświadczyć, że miasta Anzeatyczne Lubeck, Bremen, Hamburg, nie mają być mocne przystępować do nowego związku Niemiec północnych, owszem Napoleon sobie warował wyraźnie, ażeby też miasta z tak wielkiej liczby ndzielnych i wolnych pozostałe w Niemczech, przechodziły natychmiast pod opiekę iego, okrywaiąc się zmyślonym pozorem, że dtego warunku Brytania W. nadzieję pokoju przywiązała. Rządca Francuzki w prowincjach do Federacyi Renu zajętych pisał i ogłaszał samowolnie prawa i ustawy, rozdawał wolne miasta Rzeskie, Norimbergę Bawaryi, Frankfort Prymasowi, nie dopuszczaiąc żadnym sposobem, ażeby tu obce Mocarstwa wpływały; mógł że się spodziwać, ażeby Fryderyk 3 dozwoił kiedy rządowi Francuzkiemu mieć znaczenie w środku państw swoich, przez opiekę nad 3 miastami przywłaszczoną.

Gdy rzecz była na tym stopniu, przypadek nowy obraził Monarchę Pruskiego. Pisce Napoleona do niego własną ręką w uprzemych wyrazach i pełnych szacunku; te



niczem są zaiste, gdy pozorney grzeczności nie odpowiadają postępkom; używane jednak być powinny od Monarchów; tak im czynić każe wzgląd słuszny na dostojność własną, chociażby nawet wojnę sobie zapowiadać mieli. W d. kilka, oręż jeszcze nie był dobyty, Ministrowie Francuzcy traktowali jeszcze z Francuzkami pociągając do ugody przez obietnice wielorakie i coraz nowe, gdy w pismach Paryżkich d. 16 Września rzucono czernidło na Króla i państwo Pruskie, pomieszczono paszkwil w sposobie pisania, osnowie rzeczy, wyborze wyrazów nieustępujący pierwszeństwa żadnemu z pism podobnych, które z pod ręki Jakobińskiej wyszły w najokropniejszych czasach rewolucyi; który uwłaczał zuchwale honorowi narodu naszego, i sprawiedliwie mógł być poczytany za wypowiedzianą wojnę, gdybyśmy nie żyli w tak oświeconym wieku.

Król zwykł gardzić złością i potwarzą, która samą tylko obmierzłość rodzi; lecz gdy podobne temu pisma rzecz wyjaśniają, i prawdziwy sposób myślenia przeciwney strony, roztropność nie każe na samey tylko pogardzie przestawać. Tymczasem traciliśmy ostatnią już nadzieję pokoju, armie Francuzkie pośpieszały do Renu, powiększyć mając tych liczbę, które dawno w Niemczech były; widzieliśmy, że zamiar Napoleona był nie tajny i niewątpliwy zapowiedzieć wojnę Prusakom; ostatnie chwile czasu drogiego już upływały. Król do wszelkich przypadków gotowy chciał jeszcze doświadczyć, ieśliby ugoda niepodobną była szukał pokoju, lecz pod następującemi tylko warunkami, które G. Knobelsdorf podał w Paryżu.

1. Ażeby Napoleon armiom Francuzkim niemiezką kazał ustępować z Rzeszy Niemieckiej do granic oyczystych, na brzeg Renu lewy.

2. Rząd Francuzki żadney przeszkody czynić nie miał Królowi Pruskiemu w utworzeniu związku Niemiec północnych, do którego wchodzić miały wszystkie mniejsze lub większe kraje, Państwa i Xiążęta, których nie umieszczono wyraźnie w pierwszej ustawie Federacyi Renu.

3. Dla ułatwienia wszelkich sporów zachodzących między Królem Pruskim i Francją, negocyacye natychmiast rozpoczęte być powinny, do których wstępem i niby warunkiem przedugodnym jest zwrócenie do państwa naszego 3 Opactw, Essen, Elten, Werden, które Murat przyłączyć do Clivii pożądał iakoteż odłączenie od Monarchii Francuzkiej miasta z twierdzą Wesel, które do Clivii należeć miały.

Te warunki iak są umiarkowane i słuszne król nie widzi. Nic nadto Król nie żądał; w mocy Francuzów było zachować zgodę, pokój przedłużyć, gdyby tę myśl mieli. Pruski Minister czas wyznaczył, w którym przeciwna strona ostatecznie rozwiązać miała ważne pytanie, wojnę czyliż ugodę wybiera. Czas ten drogi już upłynął; Fryderyk 3 żadney odpowiedzi nie odebrał z Paryża, owszem wiadomości zewsząd przychodzące przekonywały, że Napoleon uzbraja się pilnie, iakby nieprzyjazne kroki miał wnet zaczynać. Król dobrze widzi, że honor korony Pruskiej, bezpieczeństwo narodu swego losowi już wojennemu powierzyć trzeba. Broń podnosząc sprawiedliwą, nie może myśleć bez żalu i boleści że inaczej zamiarów swoich do skutku przyprowadzić, sławy dostąpić nie podobno, iak przez ofiarę krwi i łez swojego ludu, co nigdy życzeniem jego nie było. Ta tylko uwaga duszę stroskaną uspokoiła, że słuszność i prawdę ma po sobie.

Ulegał dopóki się godziło, oświadczał powolność, dopóki honor pozwalał; gdyby jeszcze krok jeden uczy-

nił, przestępowałby granice; zniósł nakoniec i wytrzymał wszystko, cokolwiek samą tylko jego osoby dostojność obrażać mogło. Niedostępnym go znalazły mniemania ludzkie i potwarze; których źródłem była niewiadomość i zapęd złośliwy, mając nadzieję, iż potrafi iak zaczął dokończyć, naród Pruski doprowadzając bez politycznych i wojennych zaburzeń, do chwili pożądaney, nieodzowney, która prędzey lub później zabłyśnąć musi, gdy potęga przywłaszczona i nieprawda w klubach zamkniętą zostanie, a wygórowana i buiająca duma, która dotąd wszystkie zapory łamała zuchwale, sama w sobie upadek znajdzie i ruinę.

Broń podniósł Fryderyk 3, me żeby odniósł pomstę której dawno pożałował, anieź dla rozszerzenia dzierżaw dość rozlagłych i powiększenia potęgi swojej, ani naostatek żeby daremnie zakłócał narody, które zwykł poważać, gdy się trzymają w granicach przyrodzonych i słusznych. Zaczyna dziś wojnę, a żeby Monarchią Pruską zachował od smutnego losu, iaki dla ni y w układach skrytych gotnie zawzięty nieprzyjaciel, na wzór tylu ianych już upadłych; utrzymać pragnie udziałność i honor korony swojej, sławę ludu, nad którym przed 20 laty panował Fryderyk W. chce uwolnić rozszarpaną Rzeszę, nieszczęśliwych iey Xiążąt od nieznosnego iarzma pod którym upadających widzi; pragnie przywrócić Europie całej spokojność pewną, trwałą, i chwalebłą. Najszczęśliwszym z dni życia Fryderyka 3 ten będzie, w którym dójdzie celu zamiarów sprawiedliwych. W ręku Pana Zastępów iest los Królów i narodów, on zyska klęski, daie zwycięztwa. Król dozwala nieprzyjaciółom swoim chlubić się wczesnie i przechwalać, z wygrany spodziewaney na przyszłość, iak w przeszłości nie zazdrościł im podłej rozrywki rzucania złośliwey obelgi i nikczemney potwarzy.

Sam zaś prowadzić będzie do walki chwalebney armie Pruskie dziś godne zaszczytów dawniey nabytych. Ufając narodowi przywiązanemu i wiernemu, gdy w obronie iego sam iest gotów przelać krew własną, nie może pomyśleć bez chluby czego nawzajem spodziewać się powinien z doświadczoney tylności odwagi, gorliwości, męztwa Prusaków. Xiążęta zaszczyt i ozdoba imienia Niemieckiego pewni naszej wdzięczności, którym rzetelność Fryderyka 3 podeyrzaną nie iest, połączyli woyska swoje z naszymi hufcami, nie lękając się zwycięztwa ich skutków. Monarcha, którego cnoty iasnieją na tronie iednym z pierwszych całego świata, przekonany iest o dobroci sprawy naszej. Narody uciśnione i poniżone głos podnosząc wołają do Niebios za powodzenie oręża Pruskiego tym silniey, im większego ucisku doznali. Tak wielkie i gruntowne pobudki mając, przekonywające o własney potędze i postronnych sprzyjaniu, mogą zaiste Pruscy rycerze być spokojnemi, i jeszcze wierzyć wysokim przeznaczeniom narodu swego. W główney kwaterze Erfurth. d. 9 Pazdziernika r. 1806.

BRAUNAU 12 Pazdziernika. Głośnie iest w Niemczech nieszczęście, które księgarza Norimberskiego Palm spotkało w mieście naszym; prawdziwe okoliczności okropnego zdarzenia były następujące. Gdy pod strażą przyprowadzony został, nie dozwolili iemu Francuzi obierać Patrona ku przygotowaniu obrony swojej; sprawa nie ciągnęła się nad d. 4; po zapadłym wyroku natychmiast wyprowadzony z więzienia, skępowany, na woz rzucony, ukazał się na teatrze śmiertelnym. Tu mu oczy zawiązano, a 10 wykomenderowanych żołnierzy, za danym znakiem ognia dało. Zdarzył przypadek, iż nieszczęśliwego człowieka



ła życie na kilka jeszcze minut przedłużone zostało. Gdy albowiem raniony tylko nie zabity pasuje się z obecną śmiercią wydając krzyk żałobny, 4 żołnierzy tymczasem broń nabivszy, przyskoczyło do niego; powtórzony wystrzał skrócił jego męczarnię. Słychać, iż wdowa Palma będzie obowiązana zapłacić wydatek na sądłożony. To przydaje jeszcze, iż zrobiona jest lista imion 57 innych księgarzów, którzy w czasie przyzwoitym za podobnych ksiąg przedawanie mają być od Francuzów pociągani do sądowej odpowiedzialności.

**BELGRAD** d. 4 Pazdziernika. Dotąd jeszcze niema pewnej wiadomości o zwycięztwach, które Czerny miał odnieść nad wojskiem Ibrahima, Passwan Oglou nad lewem skrzydłem Serwianów, aniteż o zaszłej ugodzie, i przyznaniu udzielnosci ludowi Chrześcijańskiemu przez Portę Ottomańską. To pewna, że w naszych okolicach mamy jeszcze wojenną postać. Turcy częste wycieczki czynią z twierdzy na oboz. Doniesienia przysłane z Multan i Wołoszczyzny znaczą, iak powszechny jest żal mieszkańców z oddalenia od rządu Xiażat Ypsilanti i Morousi: ten gdy już miał wyieźdzać za granicę, cały lud stolicy przedtym jego, wszyscy obywatele wieyscy drogę mu zastępowali, rzucając w obfitosci wielkiej kwiecie, drzew gałązki, i chleb, na znak, że rządy Pana były spokojne, szczęśliwe, i obfite, zatem wiecznie w pamięci poddaństwa wyryte.

**HANAU** d. 11 Pazdziernika. Zostaliśmy dotąd w pokoju. Elektorskie woyska zgromadziły się do wytkniętych obozów, milicya dopełniona pod bronią stoi, opatrzone twierdze kraju całego do obrony. Biegają wielorakie odgłosy, którym iednakoż wiary dać nie podobna. To tylko pewna, że Hassowie żyją spokojnie karmiąc się nadzieją, nie znając boiaźni. Mądry nasz rządca nie pragnie zamieniać oyczystą i dziecinną dzierżawę na cudze i niepewne; życie w sercu jego miłość oycowska ku dzieciom i poddanym swoim: tę chce dochować statecznie dla nas. Cokolwiek może nastąpić w ukrytej oku ludzkiemu przyszłości, przez wrodzone przywiązanie ku panu naszemu dowodzić nigdy nie przestaniemy w obliczu świata, że iesteśmy Niemcy i Hassowie.

**DREZNO** d. 14 Pazdziernika. Wszystkie woyska Saskie przy końcu jeszcze zeszłego Września przyłączyły się do Pruskich dywizyi, częścią X. Hohenlohe na lewem skrzydle dokazującego, albotież do środka, któremu hetmani sam Fryderyk 3. Nieprzyjazne kroki zaczęły się naprzód w okolicach Norimbergi, gdzie 15 huzarów Pruskich na dostanie języka o Francuzkich obrótach wysłanych, spotkawszy 40 strzelców konnych, śmiało na nich uderzyli, i po długim odporze 17 zabiwszy, 5 poznaczonych odprowadzili do obozu, sami nie mając nad 3 lekko ranionych. Wkrótce potem Bernadotte kilka dywizyi wprowadził do Xiestwa Bareuth; nastąpiły niemieszkając kontrybucye i rekwizycye zwyczajne w pieniądzech, bydłe, koniach, zbożu, furazach, bardzo uciążliwe temu krajowi. Jeczże manifest Fryderyka 3 nie był ogłoszony w Erfurt, gdy nieprzyjaciel pobudzony odezwą Napoleona, d. 6 daną z Bambergi, do Saskich granic przybliżyć się zaczął. Bawiający w tych stronach G. M. Tauenzien liczbie przewyższający ustąpił, cofając się do przedniej straży X. Ludwika Pruskiego.

D. 10 zaszła pod Saalfeld wiadoma bitwa, w której ten bohater porażając nieprzyjaciela silniejszego życie stracił. Odebrawszy tę wiadomość stolica nasza kilka d. przepędziła w oczekiwaniu większych zdarzeń, które nastąpić musiały koniecznie, gdyż obozy przeci-

wne na 3 tylko mile zbliżyły się ku sobie. Prussacy zemstą palali; Nie zawiedliśmy się w nadziejach. Dziś X. Hohenlohe gonca przysłał do Elektora naszego z doniesieniem ważnem i pociesznem, że d. 12 odniósł zupełne zwycięztwo nad Marszałkiem Bernadotte; cała Francuzów potęga na prawem skrzydle pokonaną i zniszczoną została. Obie strony walczyły z niewypowiedzianą odwagą, uporem, i zaciętością bardzo długo, 15 t. nieprzyjaciół liczone poległych, albotież w niewolę wziętych. Ta bitwa do rzędu większych należy. Wygranę zprzymierzeniec drogo kupił między innemi 3 Generalów Saskich ma być ubitych. Lecz w pierwszej chwili i nieodstępnie zamieszaniu trudno było zrachować, iak wielu Officyerów i żołnierzy zabitych i ranionych znajduje się w dywizyi Pruskiej i Saskiej.

Podobnym sposobem dokładnie wiedzieć nie możemy jeszcze, czyli Bernadotte jest w liczbie poległych albo jeńców. Po rozproszeniu armii Francuzkiej, nie dobitki zgromadzone do głów 10 t. iak słychać, pod hetmanstwem Marszałka Soult, odcięte przez Prussaków zostały, tak dalece, że im połączenie się z dywizjami w tyle będącemi uczyniono niepodobne. O czém król przestrzeżony, niemieszkając przesłał rozkaz do X. Eugeniusza Wurmbergskiego, ażeby szukał rychło oblakanych, i rozgromił albo przymusił do złożenia broni. Jakoż ten wódz marszem śpiesznym rezerwę woysk Pruskich prowadzący z Magdeburga blisko Lipska do Thuringii, użył pilności, ni przyjaciela znalazł i zupełnie poraził, 4 t. ludu w niewolę zabrano, inni polgli, mała część życie ratowała ucieczką bardzo nieporządną. Tę bitwę drugą stoczono między Weissenfels, i Hohenwalzen, niedaleko Rosbach, gdzie r. 1757 Fryderyk W. nie mając nad 18 t. Prussaków, 64 t. Francuzów i żołnierza Rzeskiego na głowę zwyciężył; w bliskości Lutzen, gdzie r. 1632 Gustaw Adolf nad Wallensteinem tryumfował, i umarł zwycięzcą.

Czekamy obszerniejszego opisanie tak ważnych korzyści, które na samym wstępie wojny dzisiejszej odniesione, wyrazić trudno iak zapaliły umysł Sasów i Prussaków do usiłowania większego, chociaż ten szlachetny zapal i powszechny w całym kraju, jeszcze przed zaczęciem kroków ni przyjaznych zdawał się posunięty do stopnia najwyższego. Pierwszą wiadomość o odcieciu i porażeniu Marszałka Soult przynieśli do stolicy naszej sami Francuzi ranieni i poymani w bitwie. Mówią nadto o nowém spotkaniu zaszłym pod Auma. Dziś od rana do wieczora słyszeliśmy ogromne z dział strzelanie; pochodziło, iak się zdaie, z okolic Nammburga i Jena; co się stało nie wiemy, spokojnie czekając dalszych zdarzeń. X. Hohenlohe poraził nieprzyjaciół między Schlaitz i Gera. Wiele drog w Saxonii dziś mamy niebezpiecznych, nie przeto żeby woyska Francuzkie weszły w głąb kraju, dotąd na granicach wstrzymane potęgą zprzymierzoną lecz mniejsze wydziały konne i lekkie piechoty oderwane od głównych dywizyi, odcięte snują się wszędy; nawet wbiegły do Lipska.

**WIEDEŃ** d. 22 Pazdziernika. Rząd nasz podając do wiadomości powszechnej dla przykładu i naśladowania postępków dobroczynne wielu obywatelów rozmaitego stanu, nie opuścił Kupca w Brunn Peszka, który Officyerom regimentu pieszego Lindau w témże mieście załogą stojącego, gdy niedawno wyciągając nagle do Czech na kordon Saski i Frankoński, od rodziców, krewnych i przyjaciół wsparcia pieniężnego do polowej potrzeby mieć nie mogli, sam dobrowolnie ofiarował pożyczyc na dwuletni przeciąg czasu, z procentem 5 tylko, 2 t. złot. ryńs. Officyerowie przyjmując ofiarę, obowiązali się razem wszyscy ieden za



drugiego sumnę zwrócić. Monarcha czyn obywatelski kupca pochwałił.

Austryackie i Czeskie regimenta dopełniały się pilnie, Stany Węgierskie dotąd nie nakazały u siebie wyboru rekrutów na tenże koniec potrzebnych, co nastąpi koniecznie, gdy się zgromadzą, jeżeli tymczasem nie zastąpią ich same Comitaty, względem mając na okoliczności teraźniejszej wojny. Rząd Styryjski ogłosił list gorliwy pewnego wieśniaka, który posyłając synowi służącemu w armiach małą sumkę, napisał, że przyjmie w domu z ochotą i opatrywać będzie, gdy powróci w kalectwie, lub okryty ranami dopełniwszy powinność żołnierską, iak na dobrego obywatela przystoi; lecz jeżeli przysięgę łamiąc opuści chorągiew z niesławą, strapiiony ociec zrzecze się syna, i związane go odda w ręce zwierzchności wojskowej, ażeby odniósł karę zasłużoną i sprawiedliwą.

Od woiennego teatru niewiele dotąd jest wiadomości; pogłoskom nie wierzymy. To tylko pewna z urzędowych raportów Pruskich, że d. 8, 9 i 11 zaszły utarczki i bitwy bardzo krwawe w okolicach Plauen, Saalfeld, Zwickau, których nawet szczegółów nie ma opisanych dokładnie. X. Ludwik Pruski posłany z odsieczą GM. Tanenzen ustępującemu z kraju Barenth do Saskich granic, z niewydziewioną walecznością potkał Francuzów; sam na czele rycerstwa swego stawiając, gdzie było największe niebezpieczeństwo; przy wodzu 3 kulami ugodzonym, polegli GG. Biela, Bevilacqua, Schoenberg. Główną kwaterę armii przymierzonej Król Fryderyk 3 przenieść rozkazał do Naumburga wraz po tej rozprawie, gotując się do walki.

Prywatne listy od granic Włoskich odebrane doniosły, że na końcu Września w okolicach Cattaro, na drodze prowadzącej do Raguzy, Montenegrinowie spotkawszy ciągnące wojsko Francuzkie, dali onemu wielką bitwę, której ten był skutek, iż żołnierze Napoleona częścią polegli, częścią ranieni lub poymani zostali, reszta w sąsiedzkich dzierżawach Ottomanskiej Porty schronienia szukać musiała, nie mogąc uciekać z kąd niedawno ruszyła do potrzeby. Generał kommandujący 25 statków działami, żywnością, amunicją ładownych, ze Włoch przysłanych, w porcie zatopić kazał, ażeby ta zdobycz nie dostała się zwycięzcy.

O tém zdarzeniu dokładniej jeszcze i obszerniej mówią listy z Triestu, czerpiąc wiadomość z pism Dalmacyi. Francuzkie wojsko okopało się pod Castelluovo i Gerasto w stanowisku wygodnem, zamyslając nieprzyjacielskim okrętom wstęp zagrozić do odnogi Cattaro; co się stało zapewne podczas broni zawieszenia w tych stronach, lecz gdy wiadomość przyszła o niepotwierdzeniu Paryzkiej ugody d. 20 lipca, Montenegrinowie uderzyli na nieprzyjaciela; ten stracił zabitych tysiąc; klęska zwycięzców niewiadoma. Między innemi wodz Francuzki został pozbawiony całego prawie korpusu lekkiej piechoty, vesites nazwanego; który w Mediolanie z młodzi Włoskiej zaciągnięto; ten zupełnie zginął, inni do Raguzy odejść mieli.

D. 10 Listopada odprawi się pierwsze ciągnięcie lotteryi, na pożyczkę 20 mill. złot. ryńs, skarbowi potrzebnych, ustanowionej w r. 1805 na początku wojny. Wygrywające bilety opłacone będą w 3 miesiące bankocetami z kassy bankowej, monetą zdawkową z kassy dyrekcji kopalni kruszcowych. Meńnice tymczasem Królestwa Węgierskiego dostarczać zaczęły w znacznej ilości rozmaite monety, tutejszej stolicy, i wszystkim Prowincjom nawet odleglejszym Austryackiej Monarchii.

Gdy wojska Francuzkie ustępując z Bawarskich

kraioów przeniosły się do Frankonii i Saskich granic, regimenta niektóre Maxymiliana i zgromadzać się zaczęły nad rzeką Inn, i wyciągać kordon; G. Sieben, iak slyszemy, otrzymał nad niemi główną kommandę; stanowisko ma w Greisbach, ztąd dywizya rozciągnęła się do Passau. Siła iey nie największa; część znaczniejszą wojsk Bawarskich G. Wrede i Deroy poprowadzili przez Norimbergę do prowincyi Pruskiej Barenth.

WARSZAWA d. 31 Pazdziernika. Po wyściu dawniej do Szląska na kampanię kilku regimentów zaogół u nas stojących, pozostałe dotąd grenadyerów Kropf i artylleryi konney, d. wczorajszego ruszyły w pole. Wiadomości z wielu miast południowo Pruskich odebrane, zaświadczaia o nieostygłej gorliwości obywatelów dających znaczne summy na sporządzenie płaszców i raytuzów dla żołnierzy potrzebnych w zimowej porze. Między innemi godzinie szczególnego wspomnienia Poznań, gdzie cechy prawie wszystkich rzemieślników składkę na ten koniec zrobiły, muzycy koncerta dawali, zebrane tym sposobem pieniądze ofiarując na zasilenie skarbu publicznego.

CRONACH d. 10 Pazdziernika. Przed 2 d. wiechał do miasta naszego, w którym główną ma kwaterę, Napoleon pod zastoną licznęj iazdy, dla bezpieczeństwa ponieważ wojska Pruskie i Saskie znajdują się blizkie, i natychmiast udał się do wsi Sedlitz, gdzie dawał audyencyą urzędnikom krajowym; bawi ma niedługo w tych stronach, dywizye śpiesznie na przód postępują.

FRANKFORT d. 14 Pazdziernika. G. Pruski Knobelsdorf powracający z Paryża krótko mieszkał w Moguncyi; rozumiano, że pojedzie do obzu Francuzkiego, dla kończenia negocyacji; lecz iak zawodne nadzieje były, pokazuje się z doniesien Frankońskich i Saskich, które nam zwiastują wkrótce po mniejszych gonitwach nastąpić mające bitwy. Dziś przejechał X. Ysenburg, zostawivszy półk imienia swego w Montpellier; sam odprawić ma kampanię w Niemczech, i hetmani dywizyi złożonej z regimentów krajowych, które Xiążęta do Federacyi Renu wchodzący dostarczać musieli; przydają niektórzy, że on będzie wodzem najwyższym, całego korpusu przymierzeńców Napoleona w stronie zachodniej.

Francuzów bardzo mało przybywa teraz do Niemiec z lewego brzegu Renu; spodziewane są jeszcze gwardye narodowe przez Kellermana zwolane, których grenadyerowie i strzelcy pomnożyć mają wojsko regularne; tego mała jest u nas liczba. D. 9 Ludwik Bonaparte odebrał rozkaz od Brata swiego, ażeby dywizye z Batawskiego kraju wyprowadzone do Niemiec posuwał. dotąd iednak nie postąpił na przód, podobno dla niegotowości do zagaenia kampanii. Ta rezerwa, podług nowego układu, rozdzieli się na 2 części, z których pierwsza z Wesel i Dusseldorf ma wtargnąć do Cyrkułu Westfalskiego, druga zaś stanie nad brzegami Menu; lecz obrót pierwszej dywizyi zawisł od skutku wyprawy, którą G. Lecocq na czele wojsk Pruskich przedsięwziął ku Batawskim granicom, zmierzając dwoma kolumnami do Coevorden i Wesel; o czynnościach tego wodza czekamy wkrótce doniesienia. X. Prymas udał się do Moguncyi; gdzie teraz niewiele mają żołnierza Francuzi; załoga jest złożona z samej prawie gwardyi narodowej, tu w Strasburgu, i po innych miastach i twierdzach nad Renem leżących. Albin został Ministrem wewnętrznych interessów, i rządcą kraju Ratisbońskie.

PARYŻ d. 9 Pazdziernika. Nie mamy żadnej wiadomości o stanie politycznych interessów w Niemczech; Senatorom nic nie doniosł Napoleon.